

Flint, LIVESTREAM (prod. Cyga)

W tej chwili leżę najebany w pustym domu sam
Już nawet śpię przy muzyce, opór w pustym domu sam
Wokół tyle głosów i strasznych demonów
Ale to nie zmienia tego że znów jestem w pustym domu sam
Jedyny kierunek to sklep: warzywa, owoce i krowa na łeb

Łeb, łeb, łeb – pęka
Dupy i kluby tak wchodzą mi w krew
Wchodzą jak przed wyjściem browar na hyp
Hyp, hyp , hyp

Jestem gwiazda rapu, ale poznają mnie tylko w nocnych
Skleпах, klubach, autobusach
Skleпах, klubach, autobusach
Repeat!
Jestem gwiazda rapu, ale poznają mnie tylko w nocnych

Dobra dosyć pierd* ruszam!

Ambitnych ludzi mijam cały czas
Wic tu zawsze NAJSZYBSZY jestem
Prawy pas, biorę sprawy w garść
Żeby mnie nie zabił kac
Mijam kościół i nawet myślę, że mógłbym tu czasami wpaść
Dziś gdzie indziej znajduję odkupienie
Największy bajzel siedzi w środku, we mnie
Nie odróżniam poniedziałku od piątku
We mnie tylko zło
Chciałbym zacząć od początku lepiej

Ona znowu tu jest

Głaszczę po głowie i pieprzy te słodkie bzdury
Bo tak naprawdę odeszła
Zabrała mi wszystkie jebane powody do dumy
Gdybym to zaczął od nowa
Zaraz by wszystko to zjechał od nowa
Cofanie czasu zostawmy na chwilę
Gdy w końcu mnie spotka kariera rapowa
Wtedy ta woda sodowa mi jebnie do bani jak w górę Titanic
Wtedy znajomi opuszczają a zostaną tylko młodociani fani
Wtedy przestaje mówić, 'dzień dobry', 'dziękuję' czy 'jak się czujesz'
Przez to że teraz myślę o tym 24 godziny na dobę
Jedziesz sukces

Teraz siedzę najebany w pustym domu sam
I nie patrzę w monitor
Tylko w zimny beto czterech ścian

W moim życiu wiele zmian
Mało na lepsze
Odkręcam zimną, wkładam łeb pod kran
Cały kwadrat nim zasłonie jej, jej te meble
Zabierze je
Sól i pieprz też pewnie weźmie chętnie

Za chwilę stracę furę
I wyzeruje konto
I za ostatni pieniądz kupię drogą whisky i jointy

LIVE, LIVE,
LIVESTREAM
LIVE, LIVE,
LIVESTREAM

To się dzieje w mojej głowie
Co się dzieje w mojej głowie
To się dzieje w mojej głowie
Co się dzieje w mojej głowie
/2x